

AFISZ

TEATRALNY.

Kraków 16 października.

Jutro po raz drugi dramat Souliego, w pięciu aktach, a w 8-u obrazach: *Chata pod lasem*.

* * *

W przyszłym już tygodniu, zapewne przedstawioną będzie nowa komedia p. Sardou: *Nerwowi*, w której główne role odegrają pp.: Urbanowicz, Szymański, Mozorowicz, Podwyszyński itd.

* * *

Słyszeliśmy o prędkim wznowieniu komedyi Dumasa (syna): *Półświatek*, którą również grają w Paryżu.

* * *

W operetce *Piękna Galatea*, debiutować będzie, roli Ganimeda nowa artystka, znana z występów, w przedstawieniach amatorskich.

* * *

W komedii p. Zaleskiego, z której już dano role do rozpisania, wezmą udział pp.: Parżnicka, Wojnowska, Szymański, Podwyszyński, Sobiesław itd. — Komedia ta ciągle wywołuje pochwały krytyki, spodziewać się należy, że podobnego losu dozna także na krakowskiej scenie.

Wiadomości ze świata.

W Paryżu umarł w zeszłym tygodniu Henryk Fipps, aktor komiczny, który zyskał sobie wielki rozgłos na angielskich i amerykańskich scenach. Zmarły podobnie jak wielu artystów komicznych miał niezmierny pociąg do grywania ról tragicznych. Przyszła mu raz dziwaczna myśl zagrania Hamleta, lecz zaledwie ukazał się na scenie po sali rozległ się głośny śmiech, niepodobna było wstrzymać się od owych wybuchów wesołości na widok twarzy przywykłej do przybierania komicznego wyrazu a silącej się na wyrażenie smutku charakteryzującego Hamleta. Lecz Fippsa

śmiej publiczności nie zmieszają bynajmniej. Najspokojniej obrócił się do publiczności i rzekł: „Nieprawdaz żem zrobił wielkie głupstwo? zdaje mi się, że lepiej będzie pójść na obiad, jeśli państwo na to pozwolicie!“ Po tej przemowie wśród hucznego brawa zeszedł ze sceny, na której inny aktor dokończył za niego roli Hamleta.

P. Bliźniński napisał nową jednoaktową komedję p. t. „Imieniny.“

Na scenie warszawskiej odbywają się próby pamięciowe z dramatu Okońskiego: „Nie-winni.“ Królikowski, na którego zdrowie dobrze oddziaływał Karlsbad, powrócił w tych dniach do Warszawy i wystąpił pierwszy raz w dramacie p. Rapackiego: „Wit Stwosz.“ Kasyerem teatru wielkiego mianowany został w tych dniach przez dyrekcję teatru p. K. Turczynowicz, syn byłego dyrektora baletu. W przyszłym miesiącu, rozpoczyna opera włoska swoje przedstawienia w wielkim teatrze, pod przewodnictwem Cezara Trosubini.

TEATRA W POLSCE

przez Estrelchera.

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Również odegranie *Białej Kamelii*, przez Świeszewskiego i Modrzejowską, odegranie ze swobodą i wdziękiem, z życiem i prawdą, tak było łudzające, że znikła przed słuchaczem scena, a zdało się, że się widzi rzeczywisty ustęp z pożycia małżonków. Pani M. (mówi recenzent w *Czasie*): zdobyła sobie szturmem uznanie publiczności. Grała z taką prawdą i wdziękiem, cieniowała wszystkie w niej zwroty tak delikatnie, a przytem wyraźnie, słowem, tak była elegancką hrabiną, że gdyby owa dumna kasztelanowa Korzeniewskiego mogła (była ją ujrzeć, niezawodnie byłaby zmiękła).

W komedii, *Miód kasztelański*, wybornie grali: Rapacki (Sołoduch) i Benda (Rotmistrz Kaniowa).

Z okazji wybornie odegranej roli w starym jegomościu, nazwano Rapackiego w *Czasie*, istnym proteuszem na scenie naszej, że tyle różnorodnych podejmuje się ról.

Jasiński wystąpił po pierwszy raz w starej komedii: *Gadula nad gadulami*.

Operetkę „Paziowie królowej Marysienki“, w której rolę jednego z paziów grała Modrzejowska, i rolę uwydatniła; drugiego zaś pазia Janusza, grała z początku Rapacka, potem Majeranowska, grano raz po raz siedm razy, a mimo cen podwyższonych, teatr był przepełniany. Jak na Kraków rzadkie to zjawisko.

„W Pannie mężatce“, odegrała Modrzejowska znamienicie tytułową rolę. Jasiński był bardzo dobrym majorem, a Benda Adolfem.

W operetce: „Wesele przy latarniach“, przypadły główne partye Sochaczewskiemu, Modrzejewskiemu (Kunegunda) i Rapackiej. (w następnym przedstawieniu Majeranowskiej).

W listopadzie wystąpiła Modrzejowska, w ro-

li Barbary Radziwiłłowój, i złożyła nowy dowód niepospolitego talentu. Mimika wyborna, deklamacja naturalna, uczucie do wysokiego stopnia potęgi podniesione, ruchy szlachetne. Zygmunta Augusta grał Świeszewski.

W komedii Chęcińskiego: *Szlachectwo duszy*, rolę wilczury, którą niegdyś grywał wcale dobrze Pfeifer, odegrał Rapacki. Był bardzo dobry. Za to Deryng i Ekerowa, nie dorównali ani w części Karolowi Królikowskiemu i Monikowskiej, którą niegdyś w ich rolach grywali.

Dnia 18 listopada 1865, wystąpiła po pierwszy raz powrotnie Antonina Hoffmanówna, w komedii Scribego: „Szkłanka wody,“ (w roli lady Malborough). Powitano ją bukietami. Królowę Annę grała Modrzejowska.

Z powrotem Hoffmanowej dopiero całość grona artystów pięknie się uzupełniła, a ówczas twierdzić można było iż scena krakowska przypominała najświetniejsze czasy Meczewskiego, bo o mało co, że im nie dorównywała, co do komedii i dramatu.

Dnia 21 listopada powtórzono komedję „Ślubny Panieński“ z odmienioną nieco obsadą. *Czas* pisze o przedstawieniu, iż Świeszewski rozwinął cały zapas żywości i lekkości. Rapacki jako Radosz stworzył wyborny typ żywy Stryjaszka, w którym zupełnie zginął Rapacki a żył tylko jakby wszystkim znany poczciwy stryjaszek. Aniełę grała Modrzejowska. Obsadzenie tej roli przez tak znakomitą artystkę, podniosło nadzwyczajnie całą komedję, bo zamiast roli, mieliśmy trzecią z kolei żywą piękną i sympatyczną postać. Wobec takiej Anieli, miała panna Łapińska jako Klara bardzo trudne zadanie do spełnienia. Pan B. Ładnowski starannie grał Albina.

Tyle słów recenzenta w czasie, który dotąd nie zwykł był unosić się zapalem i bezzasadnie pisywać uwielbień; owszem lubił ograniczać się do ostrzej krytyki.

Tegóż dnia grano drugi akt opery Flotona „Marta“ w grze tej występowała Majeranowska (Marta), Rapacka (Nancy), Sochaczewski (Lionel) i F. Benda (Plumket).

Dnia 26 listopada grano Gutzkova „Uriel

Akosta“. W roli tytułowej występował aktor z Żytomierza Konopka, nie podobał się.

Dany po raz pierwszy 16 grudnia 1865 r. poemat dramatyczny „Anna Oświęcimówna“, utwierdził zdanie krytyki o znakomitych zdolnościach Rapackiego i Modrzejewskiej. Ostatnia w roli Anny, rozwinęła cały zasób niepospolitego talentu. Była to jedna z ról, na które patrząc, zapomina się, że się jest w teatrze. Przejęcie się głębokie uczuciem odpowiedniem każdej sytuacji, wyborna gra mimiczna podnosząca potęgę tego, co artystka słowami wyrazić miała, mimika twarzy uwydatniająca w całej pełni każdy odcień uczucia i to nie tylko wtedy, kiedy artystka mówi lecz i kiedy słucha tego co do niej mówią, szlachetne ruchy i piękna naturalna deklamacja, to były zalety gry p. M., gry w całym znaczeniu słowa porywającej. To też po każdym akcie sypały się podczas kilkakrotnego wywoływania oklaski w najściślejszym znaczeniu słowa zasłużone. Dzielił je równie Rapacki zasłużenie w roli Laszcza, którą do postaci żywej podniósł. Rola ta nie jest sympatyczną, a przecież wyborna gra, porywała widza wewnętrzną siłą i wielką prawdą. Tej siły wewnętrznej brakowało po części roli Stan. Oświęcimowa pana Bendi, za miękko pojął on rolę. Znać jednak było usiłowanie, sprostanie jej, a w kilku miejscach, zbliżył się do wysokości artystycznej. Tego rodzaju role nie odpowiadają właściwemu kierunkowi talentu tego artysty, (*Czas* Nr. 289).

Na zakończenie roku pojawia się Hoffmanowa w komedii jednoaktowej „Przyjaciół domu“ w roli Heleny.

Podaliśmy główniejsze sztuki grane w roku 1865. Wydobyły one przed publiczność Modrzejewską, Rapackiego i Świeszewskiego, trzy niezwykłe talenty. Do wspólnego koncertu artystycznego nadawała się wychowana na tutejszej scenie Hoffmanówna. Rozwinęła ostatecznie zasób sił swoich dopiero w r. 1866 bo dotąd dyrekcja skąpiła jej rolę, rzadko nader wyprowadzając ją przed widzów.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 6.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 16 Października 1875 r.

Po raz pierwszy

Dramat w 5 aktach z prologiem, przez Fryderyka Soulié, przełożył z francuzkiego dla sceny krakowskiej Ćwiek. (Przedstawiany po raz pierwszy w Paryżu na scenie teatru „Ambigu Comique“ 14 października 1846 r., wznowiony w teatrze „Du Châtelet“ 14 sierpnia 1875 roku.)

Chata pod lasem

(„Le Closerie des Genets“)

OBRAZY:

1. Wyścigi. 2. Działziniec folwarku. 3. Uroczystość ludowa. 4. Kołyska.
5. List. 6. Salon. 7. Stary zamek. 8. Jezioro.

OSOBY:

| | | | |
|--|-------------------|---|---|
| Jenerał Hr. d'Estève — — — | Pan Szymański. | Franciszek pastuch u Kerouana | Pan Nowak. |
| Margrabia de Montéclain, pułkownik kawaleryi — — — | Pan Jankowski. | Maclou, żebrak — — — | Pan Ładnowski. |
| Kerouan, dzierżawca u Montéclaina dawny wandejczyk — — — | Pan Podwyszyński. | Ludwik } Bertrand } Antoni } } służący { { Jenerała { Leony { Montéclaina | Pan Słonarski. Pan Bogucki. Pan Kwakiewicz. |
| Krzysztof przewany Aly, jego syn, wachmistrz w kawaleryi | Pan Roman. | Ludwika, córka Kerouana — | Pani Hoffman. |
| Jerzy d'Estève, syn Jenerała — | Pan Sobiesław. | Lucya, córka Jenerała — — | Pani Parżnicka. |
| Dominik, dawny żołnierz gwardyi Napoleona I, rządzca u gener. d'Estève — — — | Pan Morozowicz. | Leona de Beaval — — — | Panna Kwiatyńska. |
| Brias, przyjaciel Montéclaina — | Pan Feliksiewicz. | Magdalena siostrzenica Kerouana | Panna Kwiecińska. |
| D'Avatiannes, prokurat. królewski | Pan Glikson. | Marta, wieśniaczka — — — | Panna Sławińska. |
| Pornic, Parobek Kerouana — — | Pan Wojdałowicz. | Katarzyna, żebraczka — — | Panna Kwiatkowska. |
| | | Pani de Brias — — — | Panna Ficzkowska. |
| | | Panna de Brias — — — | Pani Wyszomirska. |
| | | Maryanna dzierżawczyni — — | Panna Kwiecińska |

Wieśniacy — Wieśniaczki — Damy — Panowie — Oficerowie — Dżokeje — Notaryusz — Lud — Goście.

Rzecz dzieje się w Bretanii.

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub I^{go} piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowej lub I^{go} piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.